

# **Dziecko jako medium Zagłady**

Anna Dobiegała

## Dziecko jako medium Zagłady

Literatura Holocaustu, mimo że od lat jest przedmiotem zainteresowania badaczy literatury w Polsce i na świecie, a także socjologów, antropologów, kulturoznawców, psychologów, historyków i psychiatrów, wciąż kryje przed czytelnikami (mam tu na myśli przede wszystkim zawodowych odbiorców literatury, ale również tych, którzy zgodnie z założeniem Agnes Heller praktykują pamięć o Zagładzie<sup>1</sup>) tajemnice, wciąż pełna jest białych plam i niejasności. Wielu naukowców z mniejszym lub większym powodzeniem podejmuje próby jej analizy, starając się zapełnić owe białe plamy na mapie historii, a w szczególności teorii literatury. Należy do nich Justyna Kowalska-Leder. W swojej rozprawie doktorskiej *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego* z sukcesem podejmuje się analizy tekstów, w których pojawia się tylko i wyłącznie optyka dziecka w spojrzeniu na Zagładę. Należy dodać, że przedmiotem zainteresowania Kowalskiej-Leder są nie tylko teksty *stricte* literackie, ale również dziecięce świadectwa powstałe w „epoce pieców”.

O tym, z jaką pracą mamy do czynienia, niech świadczy fakt, iż ukazała się ona w Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego w serii „Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej”. Ponadto, książka Kowalskiej-Leder uzyskała wyróżnienie w programie o tej samej nazwie. *Doświadczenie Zagłady...* jest książką ważną z innego jeszcze powodu – podejmuje kwestię dziecięcych narracji o Zagładzie, a „to właśnie głos dziecka jest w stanie najbardziej przybliżyć nas do niewyraźnego”. Mowa dziecka poprzez swoją skromność, a czasem wręcz pokraczność w pełni odsłania grozę Szoa. Perspektywa dziecka, przez długi czas traktowana przez bada-

---

<sup>1</sup> Zob. A. Heller *Pamięć i zapominanie. O sensie i braku sensu*, przeł. A. Kopacki, „Przegląd Polityczny” 2001 nr 52-53.

## Roztrząsania i rozbiory

czy po macoszemu, szczególnie zasługuje na uwagę, ponieważ, jak pokazuje omawiana książka, staje się wzorem sposobu mówienia o Zagładzie. Stwierdzenie to w pełni uzasadniają słowa Kowalskiej-Leder: „Autorzy tekstów wspomnieniowych, zakorzenionych w doświadczeniu dzieciństwa Zagłady, w najlepszych realizacjach tego tematu odrabiają lekcje stylu, jaką dają dokumenty z okresu okupacji”. Ponadto, autorka *Doświadczenia Zagłady...* jest badaczką wielkiego formatu, o czym świadczy fakt, iż za przestrożę przy analizowaniu żydowskich świadectw Zagłady wzięła słowa Janusza Korczaka: „Kto opisuje cudzy ból, jakby okradał, żerował na nieszczęściu, jakby mu było mało tego, co jest”<sup>2</sup>.

Uchwycenie sensu całej książki Kowalskiej-Leder nie jest możliwe bez wnikliwej lektury *Wprowadzenia*, w którym badaczka przedstawia koncepcje kluczowych dla jej książki pojęć, takich jak Holokaust (stosuje jego spolszczoną wersję i używa go wymiennie z pojęciem Zagłada, oba wyrazy zapisując wielką literą), literatura dokumentu osobistego (wydaje się, że najbliższa jest jej koncepcja „paktu autobiograficznego” autorstwa Philippe’a Lejeune’a<sup>3</sup>) czy trauma (przy wyjaśnianiu tego zjawiska autorka *Doświadczenia Zagłady...* posługuje się badaniami m.in. Brunona Bettelheima, Marii Lis-Turlejskiej i Dominika LaCapry<sup>4</sup>; za tym ostatnim wyróżnia traumę pojedynczego człowieka i całej kultury). Przy tej okazji badaczka szczegółowo omawia przyczyny zamilknięcia ocalonych z Zagłady w powojennej Polsce, a następnie wymienia etapy procesu „odmrażania” pamięci o Holokauście, by pokazać, że przypomina on działanie syndromu posttraumatycznego. Rozważania te prowadzą do postawienia tezy o traumatycznym wymiarze Zagłady, zarówno dla pojedynczego człowieka, jak i dla cywilizacji europejskiej zgodnie z myślą Imre Kertésza wyrażoną w tekście *Język na wygnaniu*<sup>5</sup>.

Kowalska-Leder stosuje w swojej pracy podział tekstów na tworzone *hic et nunc* i *post factum*, który Jacek Leociak wprowadził w książce *Tekst wobec Zagłady* będącej analizą relacji z getta warszawskiego. *Doświadczenie Zagłady...* dzieli się zatem na dwie zasadnicze części. W pierwszej z nich, zatytułowanej *Okupacyjne „tu i teraz”*, badaczka poddaje wnikliwej analizie pamiętniki dzieci, którym przyszło poznawać świat w cieniu grozy Szoa. Jej wybór pada na kilka, najważniejszych z jej punktu widzenia, tekstów. Należą do nich wypracowania powstałe w półinternacie mieszczącym się w getcie warszawskim przy ulicy Nowolipki 25, a także

<sup>2</sup> J. Korczak *Pamiętnik*, w: tegoż *Pisma wybrane*, t. 1, red. A. Lewin, Nasza Księgarnia, Warszawa 1978.

<sup>3</sup> Zob. P. Lejeune *Pakt autobiograficzny*, przeł. A. Labuda, w: tegoż *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Luba-Bartoszyńska, Universitas, Kraków 2001.

<sup>4</sup> Zob. B. Bettelheim *Schizofrenia jako reakcja na sytuację skrajne*, przeł. D. Danek, „Odra” 1990 nr 9; D. LaCapra *History and Memory after Auschwitz*, Cornell University Press, Ithaca–London 1998; M. Lis-Turlejska *Traumatyczny stres. Koncepcje i badania*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 1998.

<sup>5</sup> Zob. I. Kertész *Język na wygnaniu*, przeł. E. Sobolewska, W.A.B., Warszawa 2004.

okupacyjne dzienniki lub ich ocalałe fragmenty napisane przez żydowskie dzieci w języku polskim: dziennik Reni Knoll (Kowalska-Leder podkreśla niekronikarskie podejście diarystki, a o jej zapiskach mówi, że „mają charakter wyłącznie intymny, bez ambicji świadczenia o losie Żydów podczas drugiej wojny światowej”), dziennik Dawida Rubinowicza, który dla autorki pracy jest „świadcstwem dziecięcej samotności i bezradności” (jako cechy charakterystyczne zapisków chłopca badaczka wymienia wstrzemięźliwość w opisie faktów oraz położenie akcentu na emocjonalny stosunek do wydarzeń), dziennik-stadium choroby głodowej Dawida Sierakowiaka, którego autorka *Doświadczenia Zagłady...* nazywa „człowiekiem słowa” i częstokroć podkreśla jego wysoki poziom intelektualny. Zapiski tego ostatniego są o tyle ważne, że dają wgląd w kryzys dotyczący żydowską rodzinę podczas hitlerowskiej okupacji. Listę dziecięcych diariuszy zamykają pamiętniki dwóch anonimowych dziewczynek z getta w Łodzi opisujące najgorszy czas w dziejach łódzkiej dzielnicy zamkniętej.

Analizę dziecięcych świadectw Zagłady zamyka podrozdział zatytułowany *Wobec rozpadu i pustki – o sensie prowadzenia dzienników przez dzieci żydowskie podczas drugiej wojny światowej*, gdzie autorka rozważa motywy, niekiedy bardzo złożone, powstawania dziecięcych dzienników. Podobnie jak w innych fragmentach *Doświadczenia Zagłady...*, również tu Kowalska-Leder popiera swoje rozważania wypowiedziami innych badaczy, często wybitnych specjalistów w danej dziedzinie. W tym wypadku powołuje się na prace Małgorzaty Melchior<sup>6</sup> oraz Andrzeja Cieńskiego<sup>7</sup>. Powody sięgania po pióro przez żydowskie dzieci autorka *Doświadczenia Zagłady...* dzieli na zewnętrzne i wewnętrzne, a jako najistotniejsze spośród nich wymienia: poszukiwanie przez dzieci ratunku przed osamotnieniem, pragnienie pozbycia się wewnętrznego napięcia oraz odzyskania równowagi psychicznej, a nade wszystko potrzeba, którą badaczka nazywa „potrzebą samopotwierdzenia”.

W drugiej części swojej pracy, opatrzonej tytułem *Literackie powroty do dzieciństwa czasów Zagłady*, Kowalska-Leder skupia się na tekstach *stricto* literackich pisanych *post factum* przez dzieci Holocaustu. Pojawiają się tu takie utwory – wspomnieniowe teksty autobiograficzne – jak powieści Henryka Grynberga, *Dziewczynka w czerwonym płaszczyku* Romy Ligockiej, *Chleb rzucony umarłym* Bogdana Wojdowskiego, *Sublokatorka* Hanny Krall, *Koń Pana Boga* Wilhelma Dichtera, *Czarne sezony* Michała Głowińskiego czy wreszcie *Malowany ptak* Jerzego Kosińskiego, by wymienić najważniejsze z nich. Ich autorzy starają się za pomocą powieściowego języka zrekonstruować dziecięcy punkt widzenia Zagłady, a Kowalska-Leder próbuje w swojej pracy obnażyć sposoby, jakimi udaje im się to osiągnąć, jednym lepiej, drugim gorzej, stara się prześledzić repertuar środków wyrazu, które pozwalają stworzyć na nowo dziecięcy punkt widzenia. Badaczka skupia się w tym miejscu na motywach,

<sup>6</sup> Zob. M. Melchior *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni na „aryjskich papierach”*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2004.

<sup>7</sup> Zob. A. Cieński *Pamiętniki i autobiografie światowe*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.

## Roztrząsania i rozbiory

typach postaci, w końcu sekwencjach wydarzeń charakterystycznych dla tej prozy. Do katalogu stałych motywów tematycznych zalicza m.in. motyw dzieci żydowskich okrutnie doświadczonych podczas okupacji, motyw zamiany ról między rodzicami i dziećmi, motyw podziału ludzi na „czarnych” i „jasnych”, motyw dziecięcego marzenia o spacerze po „aryjskiej stronie” czy wreszcie motyw powojennej fascynacji żydowskich dzieci komunizmem.

Brak komentarza ze strony narratora, fragmentaryczna narracja, nieodnoszenie się do stanu ducha bohatera, nienazywanie jego uczuć, peryferyjne usytuowanie narratora względem rozgrywających się wydarzeń, zastosowanie milczenia czy wreszcie ironiczne nieporozumienie – to sposoby oddania dziecięcej perspektywy w tekstach pisanych *post factum*. Te literackie chwytły autorka *Doświadczenia Zagłady...* omawia szczegółowo w rozdziale zatytułowanym *Narracja dziecięca – świadectwo jako wydarzenie*, kończącym drugą część jej pracy. Tutaj, podobnie jak w podsumowaniu pierwszej części, Kowalska-Leder stara się odpowiedzieć na pytanie: skąd w dzieciach Holocaustu bierze się potrzeba spisywania wojennych wydarzeń. Badaczka wyjaśniając tę kwestię posiłkuje się wypowiedziami Franka R. Ankersmita, który w akcie opowiadania o traumatycznym wydarzeniu widzi możliwość kontaktu z przeszłością. Ponadto, literackie powroty do przeżyć z czasów wojny ocalają tamten świat i tamtych ludzi od zapomnienia. Grynberg z kolei przymus pisania o Szoa wyjaśnia zobowiązaniem, jakie zostało mu narzucone: być strażnikiem pamięci. Najważniejszym jednak powodem okazuje się chorobliwy przymus pamięci, na jaki skazane są dzieci Holocaustu.

Wydaje się, że kluczowym rozdziałem dla tej części, jak również dla całej książki Kowalskiej-Leder, jest rozdział opatrzony tytułem *Czy dzieci kłamią?* Cały ten fragment jest próbą odpowiedzi na pytanie postawione w tytule. Punktem wyjścia swoich rozważań badaczka czyni tekst o typologii powieści Franza Stanzela. Wyróżnia on dwie podstawowe formy narracji: przedstawienie, inaczej prezentację sceniczną, oraz relację, inaczej opowiadanie relacjonujące<sup>8</sup>. To właśnie ta ostatnia jest dominującym sposobem opowiadania w analizowanych w drugiej części *Doświadczenia Zagłady...* utworach. Zdarzają się wśród nich jednak teksty, które formą narracji ciążą ku prezentacji scenicznej, wzbudzając tym samym wątpliwości co do tego, czy są one wiarygodne. Przykładem takiego tekstu jest *Dziewczynka w czerwonym płaszczku* Romy Ligoockiej, gdzie mamy do czynienia z narracją w pierwszej osobie liczby pojedynczej w czasie teraźniejszym. Badaczka pokazuje, jakie trudności, a nawet błędy wynikają z przyjęcia przez pisarkę jako sposobu mówienia o swoim doświadczeniu Holocaustu formy prezentacji. Ligoocka w ten sposób zadaje kłam twierdzeniu Lejeune’a wyrażonego w słowach: „Autobiografie nie są przedmiotami estetycznej konsumpcji, lecz społecznymi środkami międzyludzkiego porozumienia”<sup>9</sup>. W tym miejscu swojej pracy Kowalska-Leder porusza

<sup>8</sup> Zob. F. Stanzel *Typowe formy powieści*, przeł. R. Handke, w: *Poetyka. Materiały do ćwiczeń*, oprac. D. Ulicka, UW, Wydział Polonistyki, Warszawa 2001.

<sup>9</sup> Ph. Lejeune *Pakt autobiograficzny*, s. 274.

## **Dobiegała** Dziecko jako medium Zagłady

również kontrowersyjny problem wykorzystywania tematyki Holocaustu dla odnawiania traumy innej niż doświadczenie Zagłady.

Czytanie literatury Holocaustu pisanej *post factum* jest lekturą trudną i przytłaczającą, czytelnik bowiem za każdym razem doświadcza Ankersmitowskiego objawienia się przeszłości. Zmierzenie się z dokumentami pisanymi w apogeum Zagłady przynosi jeszcze więcej cierpienia, wydaje się lekturą wprost nie do zniesienia, raz ze względu na to, że ich autorzy w przeważającej większości nie przeżyli Zagłady, dwa, że zmuszają one do zmierzenia się z ich materialną formą (czytelnicy nie mają możliwości poznania wojennych pamiętników z tej strony, badacze literatury mają z kolei taki obowiązek). Wielką zasługą Kowalskiej-Leder jest to, że w swojej rozprawie doktorskiej nie tylko skupiła się na wspomnieniowych autobiograficznych utworach dzieci Holocaustu, ale podjęła się również trudu przeanalizowania dziecięcych pamiętników z czasów Zagłady. Badaczka wykazała się ogromną wiedzą i jeszcze większą wyobraźnią potrzebną przy fachowej lekturze tego typu tekstów. Jednak nie tylko to świadczy o wartości jej książki. Autorka nie pozostawiła bez komentarza żadnej kwestii istotnej dla poruszanej przez nią tematyki. Omawiane w *Doświadczeniu Zagłady...* fragmenty dzienników żydowskich dzieci opatrzyła obszernym kontekstem historycznym, wypowiedzi dziecięcych diarystów uzupełniła rzetelną wiedzą z zakresu historii, psychologii, a nawet medycyny. Wszystko to w połączeniu z nowatorstwem i odkrywczością jej pracy sprawia, że *Doświadczenie Zagłady...* jest książką pełną i wielowymiarową.

**Anna DOBIEGAŁA**

## Abstract

**Anna DOBIEGAŁA**  
University of Gdańsk

### Child as a medium of the Holocaust

**Review:** Justyna Kowalska-Leder *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego* [The experience of the Holocaust from the child's viewpoint in Polish literature], Wydawnictwo UW, Wrocław 2009,